

MAGDALENA LISECKA

Michała z Bystrzykowa *Questiones veteris ac nove logice* – fragment

W roku 1485 Michał Twaróg z Biestrzykowa¹ powrócił do Krakowa ze stopniem magistra uzyskanym na paryskiej Sorbonie². Podał się wtedy słyn-

¹ Niektóre źródła (Tatarkiewicz, Morawski, Kot, Michalski) podają nazwisko szkotysty jako Michał z Bystrzykowa, co może być spolszczeniem wymowy zniekształconego Bisztrikow (jak jest np. w: *Statuta nec non liber promotionum philosophorum ordinis*, red. J. Muczkowski, Kraków 1849, s. 93) bądź Bistrzikow (jak również: *Liber diligentiarum facultatis artisticae Universitatis Cracoviensis*, t. 1, red. W. Wisłocki w: *Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce*, t. 4, Kraków 1886, s. 355, *Archiwum do dziejów*, t. 11–12, Kraków 1910, s. 79, czy *Słownik staropolskich nazw osobowych A–D*, red. W. Taszycki, Warszawa 1984, s. 150 i 177), powielanego następnie w innych obcojęzycznych dziełach (jak w: H. Hermelink, *Die Religiösen Reformbestrebungen des Deutschen Humanismus*, Lipsk 1906, s. 13, reprint w: www.ForgottenBooks.org 2013). Księga prokuratorska z 12 stycznia 1477 (IV, f. 185) zawiera nazwę Bestrikovo, tu też pojawia się właściwe nazwisko Michała Paryskiego: Twaróg (...*eligit Magistrum Michaelem Thuarog de regno Polonie, villa maiori Bestrikovo, in procuratorem...*). Za: S. Kot, *Michał Twaróg z Bystrzykowa i Jan Schilling – pośrednicy między ruchem filozoficznym paryskim a Krakowem na przełomie XV i XVI wieku*, [w:] S. Kot, *Polska złotego wieku a Europa. Studia i szkice*, red. H. Barycz, Warszawa 1987, s. 376. Matrikel der Universität Ingolstadt podaje formę: Bestrikouo (*Magister Michael ex Bestrikouo de Polonia*, za: tamże, s. 378).

² Stąd też przydomek: Michał Paryski. Uniwersytet w Paryżu reprezentował w tym czasie najwyższy w Europie poziom nauczania teologii (por. D. Hay, *Europe in the Fourteenth and Fifteenth Centuries*, Londyn 1966, s. 337). Dyplom magistra Uniwersytetu Paryskiego umożliwiał wykładanie na innych uniwersytetach Europy, jak ujmują to ceremonialne słowa: *Do tibi po-*

nemu, *uno cum medio die* trwającemu egzaminowi³, podczas którego wiódł przeciw trzydziestu magistrów dyskusję na temat materii pierwszej⁴. Od tego momentu wykładał na Uniwersytecie Krakowskim na wydziale sztuk, a po otrzymaniu na Uniwersytecie Paryskim tytułu doktora, również na wydziale teologicznym⁵. Stanisław Kot, powołując się na zapisy z ksiąg prokuratorskich i ksiąg poborców, jak również na metrykę Uniwersytetu Krakowskiego, podaje następujące informacje: Michał Twaróg, wpisany we wspomnianą metrykę w roku 1468/69, wyjechał, by kształcić się na Uniwersytecie Paryskim. Tam w 1473 roku w księdze prokuratorskiej (IX, f. 129) zostało odnotowane, że *Dominus Michael de Polonia dyoecesanus Gnesnensis* uzyskał stopień bakałarza; zapłacił wtedy cztery szelągi na rzecz nacji. Potwierdza to księga poborcy (II, f. 57), nadmieniając, że *bursa valet XII solidos*. Tam też (II, f. 62) Michał Twaróg zostaje zapisany w 1474 roku jako licencjat, a opłata, którą musi uiścić, wynosi 6 szelągów. W księdze prokuratorskiej (IX, f. 148) wpis Twaroga w stopniu licencjata znajduje się dopiero pod datą 1475 po 26 sierpnia, co Stanisław Kot uznaje za oczywistą pomyłkę, jako że w 1475 r. poborca (II, f. 63) pisze o Michale już jako o magistrze: *recepti a magistro Michaelae de Polonia pro resta bursarum II II XII sol*. W 1476 r. sam został prokuratorem nacji germańskiej. W księdze poborcy z roku 1476 (II, f. 67) można przeczytać: *Item in electionem magistri Michael[is] de Polonia in procuratorem 4 sol*. –

testatem docendi, legendi et regendi, et quoscumque actus magisterii exercendi hic et ubique terrarum (cyt. za: H. Bourrelrier, *La vie du Quartier-latin: des origines à la Cité universitaire*, Paryż 1936, s. 51). Kolejne stopnie, jakie można było tam uzyskać, to: bakalaureat, licencjat, magister sztuk. Chcąc wykładać teologię, należało zdobyć kolejne trzy bakalaureaty: biblijny, sentencyjny, pełny; następnie trzeba było uzyskać od kanclerza pozwolenie na wykładanie teologii. Por. E. Gilson, *Historia filozofii w wiekach średnich*, tłum. S. Zalewski, Warszawa 1966, s. 245.

³ Por. K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, t. 2, Kraków 1900, s. 86.

⁴ Anno dni 1485 Iunij die 20 Michaël de Bistrzikow, wlgo Pariski dictus, mgr. artium promotionis Parisiensis, respondit pro loco inter mgros Academie Cracoviensis, cum quo 30 magistris decertabant vno cum medio die super hac questione proposita: „Vtrum materia prima sit entitas actualis et potentatiua simpliciter simplex, per se cognoscibilis et per se reponibilis in praedicamento, ab entitate formę et priuatione realiter distincta et absque contradictione ab eisdem sperabilis”. Assecutus locum inter doctores et magistros philosophiae, iterum reuersus ad Academiam Parisiensem, doctoratum et magistratum in theologia accepit. Rediens, similiter pro loco inter dres theologiae assequendo, respondit dribus theologiae. *Liber diligentiarum*, s. 355.

⁵ Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1, Warszawa 1970, s. 300. Podróż do Paryża w celu uzyskania doktoratu musiała nastąpić między rokiem 1504 a 1507, gdyż w 1504 r. pojawia się *Liber diligentiarum* nazwisko szkotysty pośród artystów (adeptów sztuk wyzwolonych), a w 1507 w *Acta Rectoralia* jako doktora teologii. Por. K. Morawski, dz. cyt., s. 86.

Item in confirmationem magistri Michaelis magistri Michaelis de Polonia in procuratorem 4 sol, a w księdze z 12 stycznia 1477 roku (IX, f. 185) z kolei: *Placuit venerande nationi procedere ad electionem novi procuratoris nemine reclamaente et eligit Magistrum Michaelem Thuarog de regno Polonie, villa maiori Bestrikovo, in procuratorem venerande nationis alemanice*. Z części zawierającej jego własne zapiski (IX, f. 185–186) pozostały tylko fragmenty: *...olonie oriundus... Bestrikovo factus anno domini millesimo quodringentesimo septuagesimo septimo*, i podpis: Michael Thuarog⁶. Konstanty Michalski, odwołując się do zwykłej długości trwania kursu artystów (5–6 lat) uznał, że skoro Twaróg powrócił z Paryża jako magister w 1485 r., musiał rozpocząć studia w roku 1479 lub 1480⁷. Kot sprzeciwia się temu: Michał Twaróg z pewnością był w Sorbonie w latach 1473–1477, w roku 1473 przystąpił bowiem do egzaminu bakałarskiego, a w 1478 r. opuścił Paryż⁸. Z pewnością pojawił się w Inglosztadzie w roku 1478, a w 1485 stanął do dysputy w Krakowie⁹.

Koniec XV wieku w Polsce był to czas, kiedy dobrze prosperująca gospodarka kraju i wewnętrzny pokój doprowadziły między innymi do podniesienia poziomu oświaty, co miało wyraz zwłaszcza w działaniu Uniwersytetu

⁶ Za: S. Kot, dz. cyt., s. 375–376.

⁷ Michalski odwołuje się tu też do de Wulfa. Por. K. Michalski, *Michał z Biestrzykowa i Jan ze Stobnicy jako przedstawiciele szkotyizmu w Polsce*, [w:] tenże, *Filozofia wieków średnich*, Kraków 1977, s. 45. Do tego właśnie tekstu (zawartego wcześniej w *Archiwum Komisji do badania historii filozofii w Polsce*, t. 1, cz. 1, Kraków 1915, s. 21–80) odnosi się krytycznie Kot. Sam Michalski zwraca uwagę na to, że czas studiów Twaroga w Paryżu przypadł na dość burzliwy okres w historii Sorbony, w roku 1471 mocą dekretu Ludwika XI dzieła zwolenników Ockhama, tzw. nominalistów, zostały zakute w kajdany, co dało okazję do ponownego rozkwitu *via antiqua*, szkoły scholastycznej, reprezentowanej m.in. przez Szkota (por. K. Michalski, dz. cyt., s. 61). Sam Twaróg (Kot przesuwając datę tego zdarzenia na rok 1473) mógł być świadkiem nakładania żelaza na księgi. Był to złoty czas dla działalności szkotystów na Uniwersytecie Paryskim: Sirectus wykładał wtedy *Formalitates*, był to również okres działalności Tartareta i Jana Magistri. Por. S. Kot, dz. cyt., s. 378.

⁸ Kot spekuluje, że Twaróg opuścił Paryż w tym roku zrażony wydarzeniami przytoczonymi przez du Boulay w *Historia Universitatis Parisiensis*: sam Twaróg jako elektor nacji germańskiej razem z trzema innymi magistrami: Robertem Quelain, Janem Standon i Olivierem de Monte przy wyborze rektora oddał głos na Wilhelma Butiera z Kolegium Nawarskiego, jednak zaprzysiężony został, pomimo równej ilości głosów i skargi w parlamencie, Jan Cordier. Tamże, s. 377. Rektor sprawował w zasadzie funkcję regulacyjną nad Wydziałem Sztuk, a chociaż jego władza odnosiła się w rzeczywistości do całego uniwersytetu, polegała głównie na zwoływaniu i przewodniczeniu zebraniom (por. H. Bourrelier, dz. cyt., s. 5).

⁹ Tamże, s. 377–378. Ten okres pobytu w Krakowie trwa do roku 1504. Por. Z. Kuksewicz, *Niektóre zagadnienia koncepcji duszy Michała z Biestrzykowa*, [w:] *Z dziejów filozofii na Uniwersytecie Krakowskim w XV wieku*, red. Z. Kuksewicz, Wrocław 1965, s. 42.

Krakowskiego, kształcącego urzędników państwowych¹⁰. Lata rządów Władysława Warneńczyka i okres bezkrólestwa po jego śmierci doprowadziły kraj do ekonomicznego kryzysu, spowodowanego zarówno polityką wewnętrzną, jak i agresją z zewnątrz. Jak pisał Długosz: „mnożyły się zatem w królestwie polskim nieszczęścia, tak iż zarazem cierpiało od nieprzyjaciół i niszczało przez spustoszenie kraju, królewskie darowizny i zapisy”¹¹. Ten sam Długosz nie wyraża się również zbyt ciepło o następcy Władysława, Kazimierzu Jagiełłończyku, przypisuje mu bowiem lekkomyślność, lenistwo i obojętność dla spraw państwowych¹², jednak na panowanie tego właśnie władcy przypadł rozkwit Uniwersytetu Krakowskiego¹³. Między rokiem 1480 a 1492 norymberski uczony Schedelius opisał go w ten sposób: „Obok kościoła św. Anny znajduje się uniwersytet głośny bardzo z wielu sławnych i uczonych mężów, w którym uprawiane są wszelkie umiejętności: nauka wymowy, poetyka, filozofia i fizyka. Najbardziej jednak kwitnie tam astronomia, a pod tym względem, jak wiem to od wielu osób, nie masz w całych Niemczech szkoły sławniejszej”¹⁴, o tymże mówią słowa Celtisa: *Fama omni docta sub orbe volat*¹⁵ i Eneasza Sylwiusza Piccolominiego: *Cracovia est praecipua regni civitas, in*

¹⁰ Por. E. Wiśniowski, *Kościół na ziemiach polskich w średniowieczu*, [w:] M. D. Knowles, D. Obolensky, *Historia Kościoła*, t. 2, tłum. R. Turzyński, Warszawa 1988, s. 441–442. Nauczanie prawa było pierwszą funkcją tej akademii, takie przynajmniej było założenie Kazimierza III, gdy w 1364 ustanawiał *studium generale* (por. D. Hay, dz. cyt., s. 219), co widać już po uposażeniu katedr: prawnicze otrzymały 380 grzywien rocznie, medyczne – 40 grzywien, 10 grzywien otrzymywał na swoje potrzeby rektor (por. J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa*, t. 1, Kraków 1992, s. 305–306). Założenie uniwersytetu wymagało zgody papieża, w związku z czym 6 kwietnia 1363 r. król wysłał odpowiednie pismo do Stolicy Apostolskiej, rozpatrzone przychylnie, może ze względu na pewne przekolorowanie faktów o dramatycznych utrudnieniach w dostępie kleryków do oświaty, przez panującego. Model nowo założonego uniwersytetu oparł się na wzorze włoskim, czyli korporacyjnym – był to uniwersytet państwowy (por. tamże, s. 302–303), po roku 1400 odnowiony uniwersytet bazował na wzorcu paryskim. To właśnie kręgi uniwersyteckie po zwycięstwie z roku 1410 poddały pomysł wytoczenia zakonowi niemieckiemu procesu doktrynalnego, którego wygrana miałaby umocnić pozycję Polski w świecie chrześcijańskim (por. S. Kwiatkowski, *Zakon niemiecki w Prusach a umysłowość średniowieczna*, Toruń 1998, s. 114).

¹¹ Cyt. za: F. Kiryk, *Jakub z Dębna na tle wewnętrznej i zagranicznej polityki Kazimierza Jagiełłończyka*, Wrocław 1967, s. 10.

¹² Por. M. Bogucka, *Kazimierz Jagiełłończyk i jego czasy*, Warszawa 1981, s. 242.

¹³ Podobnie jak w Paryżu, pierwszym stopniem uzyskiwanym na Akademii Krakowskiej (po dwóch latach studiów) był bakalaureat, kolejnym jednak już magister sztuk wyzwolonych (po latach czterech). Por. J. Wasiutyński, *Kopernik. Twórca nowego nieba*, Toruń 2007, s. 48.

¹⁴ Cyt. za: tamże, s. 216.

¹⁵ Za: H. Barycz, *Mikołaj Kopernik. Wielki uczony Odrodzenia*, Warszawa 1953, s. 26.

*qua liberalium artium schola floret*¹⁶. Reforma programu i metod wykładania nauk matematyczno-astronomicznych była głównie zasługą działalności Marcina Króla z Żurawicy¹⁷, pedagoga, teoretyka matematyki¹⁸ i astronoma. Wysoki, w porównaniu do uniwersytetów niemieckich tego okresu, poziom nauczania matematyki, astronomii i astrologii zaowocował dużym napływem studentów zagranicznych, z których niektórzy wykładali później już jako profesorowie akademii w Heidelbergu, Wiedniu i Wittenberdze¹⁹. Na Akademii Krakowskiej studiował też od 1491 roku Mikołaj Kopernik²⁰ (kojarzony współcześnie głównie z astronomią, sam jednak uważał się za matematyka²¹).

Dla Uniwersytetu Krakowskiego druga połowa XV wieku oznaczała rozkwit Wydziału Filozoficznego i jego dominację nad wiodącym dotąd prym Wydziałem Teologicznym²². Przeprowadzona w roku 1449 reforma studiów na Wydziale Umiejętności nie przyniosła znaczącego przełomu pod względem doktrynalnym, fizyka burydanistów²³, ważna dla owej reformy, znana

¹⁶ Za: M. Markowski, *Burydanizm w Polsce w okresie przedkopernikańskim*, Wrocław 1971, s. 242.

¹⁷ Marcin z Żurawicy (in. z Żórawicy, Marcin Król z Przemyśla, Martinus Polonus, Martinus Rex de Premislia) działał w Krakowie na Akademii jako profesor przypuszczalnie od lat 50. XV w. Dla astronomii, którą się zajmował, sam ufundował katedrę. Por. *Bibliografia literatury Polskiej Nowy Korbut. Pismiennictwo staropolskie*, t. 3 (N–Ż), red. K. Budzyk, Warszawa 1965, s. 461. Wydział Umiejętności Uniwersytetu Krakowskiego był ośrodkiem, w którym filozofia przyrody zyskała wysoki poziom w skali międzynarodowej. Ścisłe z nią powiązana była astronomia, której potęgą tkwiła nie w pomiarach (instrumenty były częściej używane do pokazów niż do pomiarów), ale w koncepcjach teoretycznych, konstrukcjach myślowych budowanych siłą ludzkiego umysłu. Oczywiście czas na snucie rozważań i wyciąganie z nich wniosków był raczej udziałem uczonych prywatnych niż akademickich. Por. *Filozofia przyrody na Uniwersytecie Krakowskim w drugiej połowie XV wieku*, Wrocław 1983, s. 6.

¹⁸ Opracował m.in. traktat *Algorismus minutiarum* oraz *Geometria practica*. Por. M. Markowski, *Burydanizm*, s. 230.

¹⁹ Por. M. Markowski, *Burydanizm*, s. 242–243. Przybywali tam bądź studiowali m.in. Jan Virdung z Hassfurtu ze Frankonii, Augustyn Käsened z Ołomuńca, czy Konrad Bickel z Wipfeld, czyli cytowany wcześniej Celtis. Tamże.

²⁰ Kopernik studiował tam do 1495 r., nie zdobył jednak na Wydziale Sztuk Wyzwolonych żadnego stopnia naukowego. Por. H. Barycz, dz. cyt., s. 22–25. Co prawda w notatce obwieszczej wpisane Kopernika do rejestru Uniwersytetu Bolońskiego figuruje przy jego nazwisku tytuł magistra (por. *Regesta Copernicana*, red. M. Biskup, Wrocław 1973, s. 38), nie ma on jednak podstaw w jego dotychczasowym wykształceniu.

²¹ Por. R. S. Ingarden, *Fizyka i fizycy. Studia i szkice z historii i filozofii fizyki*, Toruń 1994, s. 39.

²² Por. J. Wasiutyński, dz. cyt., s. 48.

²³ Burydanizm od początku XV wieku miał swoich zwolenników nie tylko w Krakowie. Na Uniwersytecie Heideberskim przez cały niemal XV wiek filozofię przyrody wykładano w tym

była w Krakowie już w pierwszej połowie XV wieku i miała duży wpływ na rozwijającą się tam filozofię przyrody²⁴. Mieczysław Markowski wyróżnia trzy etapy kształtowania się burydanizmu w Polsce: okres biernej recepcji burydanizmu, jego rozwoju i zanikania²⁵, przy czym czas reformy Akademii przypada na ten ostatni etap (po roku 1440). Jednak prąd ten jeszcze w latach pięćdziesiątych XV wieku miał znaczenie dla uprawianej tam fizyki (o czym świadczy działalność Benedykta Hessego), a jeszcze w latach 60. krakowskie dzieła z dziedziny filozofii przyrody pozostawały w burydańskim duchu²⁶. W tym czasie jednak nastąpił już w Krakowie zwrot myślowy w stronę *via antiqua*²⁷.

O rozróżnieniu filozofii średniowiecznej na *via antiqua* i *via moderna* można mówić właściwie od wieku XIV²⁸, tu też pojawiają się jako przeciwstawne określenia: realizm i nominalizm²⁹, przy czym w nominalizmie tożsamym niemal początkowo terminologicznie z okhamizmem zaczęto wyróżniać dwa prądy: konceptualizm – odnoszący się do Ockhama i jego uczniów, oraz ter-

właśnie duchu; Wawrzyniec Londorius, uczeń tego filozofa, sam założył St. Andrew's University (Szkocja). W Erfurcie istniała tradycja burydanistyczna zanim pojawił się tam uniwersytet (por. M. Markowski, *Rozwój filozofii przyrody od XIV do XV wieku*, [w:] *Historia filozofii średniowiecznej*, red. J. Legowicz, Warszawa 1979, s. 287). W Krakowie największy wpływ na rozpowszechnienie się tego prądu miał wspomniany Wawrzyniec Londorius, później zaś myśl ta znalazła swojego gorącego zwolennika i krzewiciela w osobie Benedykta Hessego. Por. M. Markowski, *Wpływ burydianizmu na Uniwersytecie Krakowskim w pierwszej połowie XV wieku*, [w:] *Z dziejów filozofii*, s. 118–119. Jan Burydan, w 1328 roku rektor Uniwersytetu Paryskiego, mógł w swojej myśli ulegać wpływowi Ockhama (por. E. Glison, dz. cyt., s. 498). Zatem filozoficzne poglądy Burydana kształtowały się z jednej strony pod wpływem tradycji szkoły paryskiej, z drugiej – szkoły osfordzkiej. Szkoła paryska wzniosła skłonność do spekulacji w zakresie badań teoretycznych, oksfordzka zaś problematykę filozofii przyrody (por. M. Markowski, *Wpływ burydianizmu*, s. 130).

²⁴ Por. M. Markowski, *Filozofia przyrody*, s. 5.

²⁵ Por. M. Markowski, *Burydanizm*, s. 200–206.

²⁶ Por. M. Markowski, *Filozofia przyrody*, s. 11–13.

²⁷ *Via antiqua* na Uniwersytecie Krakowskim w XV w. reprezentował nie tylko tomizm i albertyzm, ale też, obok szkotyizmu (który do Krakowa dotarł najpóźniej – tamże, s. 39), wersoryzm, arystotelizm historyczny, awerroizm i egidianizm. Por. M. Markowski, *Subiektywne i obiektywne ujęcie liczby przez fizyków krakowskich XV wieku*, „*Studia Mediewistyczne*” t. 23, 1984, z. 1, s. 57. Szkotyści i nominaliści w Polsce potrafili łączyć się we wspólny front przeciwko dominującym kierunkom, czyli tomizmowi i albertyzmowi. Por. M. Markowski, *Burydanizm*, s. 288.

²⁸ Najbardziej ogólnym wyróżnikiem czasowym jest określanie tych kierunków, które ukształtowały się przed wiekiem XIV jako *via antiqua*. Por. tamże, s. 14.

²⁹ Nie jest to ten sam nominalizm, co w wiekach XI i XII. Tamże.

minizm, łączony z osobą Jana Burydana i jego szkołą³⁰. Obydwa stały w opozycji do scholastyki, nie tyle w zewnętrznej formie, co raczej w koncepcji wyrażającej wyrażane już wcześniej gdzieś idee. Dotyczyły głównie odejścia od niezachwianego autorytetu arystotelizmu³¹ – czy raczej nadania arystotelizmowi nowego znaczenia, jak również ograniczenia wpływu teologii na nauki autonomiczne³². W Paryżu nominalistyczna orientacja zapoczątkowana przez Burydana zaczęła zanikać już pod koniec XIV wieku, na początku XV w. nominaliści opuszczali już masowo Uniwersytet Paryski, a dodatkowo stabilności ośrodka akademickiego zagroziły spustoszenia dokonane przez plagę dżumy z 1418 roku. Dominująca rola na Uniwersytecie Paryskim przypadła teraz albertystom³³, którzy odrodzili tam ducha realizmu, jednak niezależnie pojawił się też prąd nominalistyczny – nie wiadomo, czy był to ockhamizm czy burydanizm – przez co po roku 1465 doszło do konfliktów pomiędzy zwolennikami obu doktryn³⁴, doprowadzając ostatecznie 1 marca 1473 roku do wydania przez Ludwika XI edyktu zakazującego głoszenia nominalizmu na terenie całej Francji. Towarzyszyło temu symboliczne zakucie nominalistycznych ksiąg w łańcuchy na terenie parlamentu^{35, 36}.

³⁰ Tamże.

³¹ Jeszcze około 1350 roku waga wykładania Arystotelesa przez paryskich nauczycieli podkreślana była nawet przez papieży (por. E. Gilson, dz. cyt., s. 459); w roku 1346 Klemens VI zarzucił wykładowcom Uniwersytetu Paryskiego, że ten lekceważy „autorytet Filozofa i dzieła innych starożytnych nauczycieli i komentatorów, których teksty powinni uwzględnić w tej mierze, w jakiej nie sprzeciwia się to wierze katolickiej” (za: R. Palacz, *Epoka, jej myśliciele i ich dzieła*, [w:] *Historia filozofii*, red. J. Legowicz, s. 125).

³² Por. tamże, s. 14–15. Burydan odciął się od *via antiqua* i w swojej myśli bliższy jest humanizmowi. Por. P. Czartoryski, *Ontologiczne i metodologiczne podstawy krakowskiej filozofii moralnej w początkach XV w.*, [w:] *Z dziejów filozofii*, s. 15.

³³ Jest to tzw. albertyzm drugi (w odróżnieniu od działalności bezpośrednich uczniów Alberta). Przyjmuje się, że albertyzm w Krakowie rozpowszechnił się tam pod wpływem ośrodka w Kolonii (por. Z. Kuksewicz, *Albertyzm i tomizm w XV wieku w Krakowie i Kolonii. Doktryna psychologiczna*, Wrocław 1973, s. 5–6). Albertyzm krakowski nie był jednak po prostu kopią kolońskiego; w Krakowie bowiem – w przeciwieństwie do Kolonii – albertyzm zakładał związki z innymi doktrynami antynominalistycznymi, realizmem Wiklefa oraz awerroizmem. Por. W. Seńko, *Charakterystyka albertyzmu na Uniwersytecie Jagiellońskim w XV wieku*, [w:] *Z dziejów filozofii*, s. 191.

³⁴ Bezpośrednią przyczyną konfliktu były prawdopodobnie skrajne tezy Jana Fabra. Warto tu zaznaczyć, że uczniem owego był Jan Schilling, który towarzyszył mu w podróży naukowych, a gdy wrócił do Krakowa w roku 1510, zaczął propagować naukę swojego mistrza, co spowodowało popularyzację dzieł Fabra na terenie Polski. Por. S. Kot, dz. cyt., s. 379–380.

³⁵ Por. M. Markowski, *Burydanizm*, s. 210–211.

³⁶ Konstanty Michalski podaje, że datą tą był rok 1471. Por. K. Michalski, dz. cyt., s. 61.

Michał z Biestrzykowa mógł być świadkiem tych zdarzeń, w tym czasie bowiem przebywał na Uniwersytecie Paryskim³⁷. Szkotyzm miał tam wówczas swoich przedstawicieli w osobach Brulifera, Jana Magistri, Mikołaja Tinctora oraz Piotra Tartareta^{38, 39}, mógł zatem w tym czasie zyskać przewagę nad obecnym tam również tomizmem⁴⁰. Jednocześnie można mówić o znacznym obniżeniu się poziomu nauczania tej akademii, nieuniknionej mimo reformy legata papieskiego d'Estouteville'a w roku 1452. Konstancy Michalski, powołując się na zarzuty tego ostatniego wobec wykładowców paryskich, podaje, że między magistrami dochodziło nawet do odczytywania w ramach wykładów cudzych notatek, także bez uprzedniego przygotowania: *Magistri regentes in facultate... ne legant de verbo ad verbum in quaestionibus alienis, sed intendant labori et studio taliter, quod per ipsos sciant et valeant lectionem facere et discipulis tradere sufficientem sive legant ad pennam sive non*⁴¹. Ten system odtwórczej praktyki w pracy naukowej przejął Twaróg od swoich profesorów i stosował go konsekwentnie we własnym piśmiennictwie⁴².

Jego działalność na rodzimej *alma mater* rozpoczęła się w roku 1485, kiedy to powrócił on z Paryża, przywożąc ze sobą ten kierunek realizmu. Propagował go zarówno w filozofii, jak i teologii⁴³, jednak pierwszym obszarem jego działalności była metafizyka⁴⁴. Działał na Wydziale Sztuk do roku 1504⁴⁵ bądź 1505, kiedy to został inkorporowany do Wydziału Teologii w Krakowie – jako doktora teologii wymienia się go jednak dopiero w dokumencie z 12 lutego 1507 roku (nie wiadomo przy tym, czy była to promocja, czy nostryfikacja tytułu zdobytego wcześniej na innym uniwersytecie⁴⁶).

Przedstawiony dalej fragment pochodzi z tekstu *Questiones veteris ac nove logice cum resolutione textus aristotelis clarissima ad intentione[m] doctoris*

³⁷ Por. S. Kot, dz. cyt., s. 378. Michalski z kolei stwierdza, że w czasie, gdy Michał Twaróg przebywał w Paryżu, dzieła terministów zostały już zwolnione z łańcuchów. Por. K. Michalski, dz. cyt., s. 65–66.

³⁸ *Vide* przypis 7.

³⁹ Twaróg studiował pod kierunkiem tego właśnie szkotysty. Por. J. Czerkawski, *Humanizm i scholastyka*, Lublin 1992, s. 11.

⁴⁰ Por. tamże, s. 61.

⁴¹ Cyt. za: K. Michalski, dz. cyt., s. 61.

⁴² Por. tamże, s. 62.

⁴³ Por. M. Markowski, *Dzieje Wydziału Teologii Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1397–1525*, Kraków 1996, s. 205.

⁴⁴ Por. M. Markowski, *Filozofia przyrody*, s. 39.

⁴⁵ Z. Kuksewicz, *Niektóre zagadnienia*, s. 42.

⁴⁶ Por. M. Markowski, *Dzieje Wydziału Teologii*, s. 205.

Scoti⁴⁷. Został on wydany w roku 1508 dzięki Janowi z Głogowa. Taki sam tytuł nosi zresztą dzieło wydane w roku 1511 pod nazwiskiem tego ostatniego. Opisane jest w XVII tomie *Bibliografii polskiej* Estreichera: *Questiones veteris ac nove Logice ... per M. Joh. de Glogovia in studio Cracoviensis collecte, impensisque Domini Joannis Haller nouiter recognite ac impressae. Anno domin 1511*⁴⁸ ... Poniżej znajduje się przypis: *Podobnego tytułu: Questiones ueteris ac novae logicae. Cum resolutione textus Aristotelis ad Intentionem doctoris Scoti ... wydał Haller 1507 r. in Vigilia Mathiae Apostoli. Wyszło staraniem Jana ze Stobnicy, z listem jego do Mac. z Miechowa, w którym mówi, że dzieło to: Michael Parisiensis primus luci dederat. — Janociana I 253 — 4. tak pomieszczano nazwiska Mich. Parisiensis i Głogowczyka, że nie wiadomo, którego Janozki oznaczał za właściwego autora trzech dzieł o Arystotelesowych studyach. — Tego tytułu dzieło J. ze Stobnicy przytacza Janocki (Nachr. III 122) z datą 1508. ale mówi, że go nie widział*⁴⁹. Wydanie z roku 1508 rozpoczyna list Jana ze Stobnicy do Macieja z Miechowa, nie przytoczony w poniższym tekście. W treści listu pada nazwisko Michała Paryżanina jako autora wykładów.

Zamieszczony tekst oryginalny pozostał w takiej postaci, w jakiej został transkrybowany z rękopisu. Zachowana jest oryginalna pisownia (*tercio*, nie: *tertio*, *diffinitio*, nie: *deffinitio* itd.). Z drugiej strony tam, gdzie wystąpił ewidentny błąd kopisty, został zamieszczony przypis (*ysaac – Isag.*, *bobecium – Boecium*, *liber periarmenias – liber Peri hermeneias* itd.).

⁴⁷ Oryginał tekstu o sygnaturze XVI.Qu.3423 w postaci zdigitalizowanej znajduje się w zbiorach Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej.

⁴⁸ *Bibliografia polska*, t. XVII, red. K. Estreicher, Kraków 1899, s. 183.

⁴⁹ Tamże.

MICHAŁ TWARÓG Z BYSTRZYKOWA

Questiones veteris ac nove logice cum
resolutione textus aristotelis clarissima
ad intentione[m] doctoris Scoti

Wydawca: Jan Haller

Rok wydania: 1508

Przekład i opracowanie
Magdalena Lisecka

Questiones veteris ac nove logice

Utrum logica sit scientia rationalis una et ab aliis distincta

Arguitur primo quod non sit scientia, quia omnis scientia acquirit per demonstratione, sed logica non acquirit per demonstrationem. Ergo logica non est scientia. Maior probatur in ex diffinitione scientie. Et minor probatur, quia si logica acquireret per demonstrationem tunc ante logicam esset alia logica per quam arguieretur demonstratio, et per quam esset nota prima demonstratio, et sic in infinitum esset, processus in demon-monstrationibus¹, igitur.

Arguitur secundo. Quia modus sciendi non est scientia, sed logica est modus sciendi, ergo logica non est scientia. Maior patet, quia modus rei non est res cui est modus. Sed minor probat per aristotelem secundo methaphisice dicentem. Absurdum est simul querere scientia et modum sciendi ubi secundam commentatorem per modum sciendi philosophus intelligit logicam.

Tercio arguitur quod logica non sit rationalis, quia omne reponibile in predicamento est reale, sed logica est ens reponibile, ergo logica est scientia realis. Maior patet per philosophum quinto et septimo methaphisice, dividendum ens quod est extra aliam in decem predicamenta. Et minor probat sic, quia scientia est habitus de prima specie qualitatis, ut exemplificat philosophus in predicamentis.

¹ Tak w tekście. Demonstrationibus.

Questiones veteris ac nove logice

Czy logika jest samodzielną nauką teoretyczną¹,
odrębną od pozostałych²?

Po pierwsze, można dowieść, że nie jest ona nauką, każdą bowiem naukę osiąga się dzięki dowodzeniu, logiki zaś nie osiąga się dzięki dowodzeniu. Zatem nie jest ona nauką. Przesłanką większą znajduje się w samej definicji nauki. Przesłanką mniejszą zaś jest to, że gdyby logikę zyskiwano dzięki dowodzeniu, wówczas dla tej logiki istniałaby inna logika, za pomocą której można by było jej dowodzić, a dla której z kolei musiałaby istnieć inna, za pomocą której można by było tej dowieść, i ten proces można by ciągnąć w nieskończoność.

Po drugie, można dowieść, że ponieważ sam sposób, w jaki dochodzi się do wiedzy, nie jest nauką, logika zaś jest sposobem, w jaki się dochodzi do wiedzy, przeto logika nie jest nauką. Większą przesłankę stanowi fakt, że sposób, w jaki się daną czynność wykonuje, sam w sobie nie jest tą czynnością, której wykonywania jest sposobem. Mniejsza przesłanka zaś pochodzi z drugiej książki *Metafizyki* Arystotelesa: niedorzecznością jest jednoczesne poszukiwanie wiedzy i metody wiedzy; a przez metodę wiedzy rozumie tu Filozof właśnie logikę.

Po trzecie, można dowieść, że logika nie jest teoretyczna, gdyż wszystko to, co można wyrazić w kategoriach, odnosi się do rzeczywistości, logika zatem jest nauką praktyczną. Przesłanka większa zawarta jest w piątej i siódmej księdze *Metafizyki*, gdzie Filozof dzieli byt będący nad innymi na dziesięć ka-

¹ Paryżanin używa tu terminu „scientia rationalis”, który w filozofii scholastycznej odnosił się do logiki, retoryki i gramatyki (por. G. Galle, Peter of Auvergne: *Questions on Aristotle's De Caelo – A Critical Edition with an Interpretative Essay*, Leuven 2003, s. 121).

² Konstanty Michalski zauważa, że to pytanie, jak i pięć kolejnych dowodów, skopiowanych jest wprost z tekstu Piotra Tartareta: *Circa initium totius logicae movetur talis questio: Utrum logica sit scientia rationalis una, ab aliis distincta. Arguitur quod non...* (za: K. Michalski, dz. cyt., s. 63).

Quarto arguit quod logica non sit una, quia illa scientia non est una in qua colligunt plures conclusiones demonstrabiles pro diversa media, sed sic est de logica igitur non est una. Maior probatur, quia scientia est habitus conclusionis per demonstrationem, ergo multiplicatis conclusionibus multiplicant scientie, igitur.

Quinto arguitur quod logica non sit ab aliis distincta. Quia illa scientia non est ab alia distincta que est de obiecto communi omnibus aliis scientiis, sed logica est huiusmodi, igitur non est ab aliis distincta. Minor patet. Quia logica est de sylogismo vel de argumentatione, quibus utuntur omnes² alie scientie, ergo logica non est scientia una distincta ab aliis.

Sexto confirmat sic. Quia nulla scientia procedit ex comibus ut dicit in primo posteriore, sed logica procedit ex comibus que possunt applicari omnibus aliis scientiis, ut patet in primo topicone per philosophum, igitur logica non est specialis scientia.

In oppositum arguitur per philosophum et prodens suos expositores qui tradunt logicam tamquam scientiam rationalem unam ab aliis distinctam. In questione erunt tres articuli, sicut et in aliis questionibus sequentibus. In primo determinabuntur termini in titulo questionis positi. In secundo movebuntur dubia et difficultates circa preferentem materiam emergentes. In tertio ponentur conclusiones responsales ad principale quesitum et respondebitur ad rationes ante oppositum factas.

Quantum ad primum. Sciendum est primo et pro declaratione primi termini ponitur hec distinctio. Duplex est logica, scilicet naturalis et artificialis. Logica naturalis est quedam naturalis potestas anime et intellectus qua naturaliter magis assentimus vero quam falso, ex quo assensu procedimus de noticia noti ad ignoti noticiam. Logica enim naturalis formaliter loquendo non

² Usunt omnes.

tegorii³. A potwierdza to mniejsza przesłanka, ponieważ jak ukazuje Filozof w orzecznikach, nauka jest właściwością jakości substancji pierwszej.

Po czwarte, można dowieść, że logika nie jest jedna, ponieważ nie jest jedną taką nauką, w której za pomocą różnych środków można dojść do różnych wniosków, a taka właśnie jest logika, zatem nie jest jedna.

Po piąte, można dowieść, że logika nie jest odrębna od innych. Bo nie jest odrębną od innych taką nauką, która mówi o przedmiocie wszystkich pozostałych, a taka właśnie jest logika, przeto nie jest odrębna od innych. Przesłanka mniejsza: logika nie jest odrębna od innych nauk, ponieważ stosuje się w niej syllogizmy i argumentację, których używa się też we wszystkich innych naukach.

Potwierdza to dowód szósty. Ponieważ, jak się rzekło uprzednio, żadna nauka nie wywodzi się ze wszystkiego, lecz logika wywodzi się z tego wszystkiego, co można zastosować do wszystkich innych nauk, jak można znaleźć w pierwszym topiku Filozofa, przeto logika nie jest osobną nauką.

Przeciwko temu argumentuje się, powołując się na Filozofa i jego komentatorów, którzy uczą, że logika jest zarówno nauką teoretyczną, jak również nauką jedną i odrębną od innych. W tezie zostaną wyodrębnione trzy artykuły, tak jak i w każdej innej, która później nastąpi. Po pierwsze, zostaną wyszczególnione pojęcia zamieszczone w nagłówku tezy. Po drugie, zostaną poruszone wątpliwości i trudności, które nasuwają się przy omawianiu wskazanego przedmiotu. Po trzecie, zostaną przedstawione konkluzje odpowiadające na główne pytanie, a argumenty przeciwne zostaną odparte.

Co do pierwszego. Należy zaznaczyć, po pierwsze, że dla objaśnienia pierwszego terminu daje się takie rozróżnienie. Logika jest dwoista, a mia-

³ Jak to wyraził Boecjusz: *Arystoteles ustalił dziesięć kategorii jako pierwsze rodzaje, które jak jakieś źródło wylały na wszystko, co jest im podległe pewnego rodzaju zrodzenie i pochodzenie* (cyt. za: T. Tiuryn, *Boecjusz i problem uniwersaliów*, Wrocław 2009, s. 128).

est aliud quam quedam naturalis ingeniositas, vel abilitas, vel bona dispositio anime seu intellectus ad ratiocinandum.

Sed logica artificialis est quidam habitus acquisitus quo iudicamus de rectitudine argumentationis. Vel est illa logica que data est per regulas certas artis logice. Et iterum illa est duplex: quia quedam est utens et quedam docens. Unde logica utens accipit duobus modis.

Uno modo pro habitu scientifico logice acquisito per demonstrationem quo utimur in singulis scientiis, demonstrando, dissiniendo, et verum a falso distinguendo.

Alio modo logica capitur pro habitu acquisito ex frequenti argumentatione, sive talis habitus fuerit noticia vera sive falsa, dubia vel firma.

Sed logica docens secundum dominum albertum diffinit sic. Logica est que a fantasiis que videntur et non sunt nos liberat, errores damnat, falsitates ostendit, et lumen rectum in omni tempore contemplationis prebet.

Item secundum boecium³ logica est scientia discernens verum a falso.

Item secundum beatum thomam logica est scientia rationalis actuum rationis directiva.

³ Boecium.

nowicie: przyrodzona i wytworzona⁴. Logika przyrodzona jest to jakby wrodzona zdolność duszy i rozumu, by w sposób naturalny odróżniać prawdę od fałszu i za pomocą takiego poznania przechodzić od znajomości znanego do poznania nieznanego. Logika przyrodzona bowiem, w sposób formalny mówiąc, nie jest różna od innych naturalnych zdolności, umiejętności czy pozostałych dóbr, danych duszy i umysłowi, by mógł rozumować.

Lecz logika wytworzona jest niejako właściwością nabytą, dzięki której orzekamy o celności rozumowania. Ma ona też za zadanie porządkować poszczególne zasady logiki. Owa także jest dwoista: występuje bowiem logika w działaniu oraz logika naukowa⁵. Logikę w działaniu zaś można uprawiać na dwa sposoby.

Pierwszy służy temu, byśmy dzięki logice mogli nabyć wiedzę o tym, jak przeprowadzić dowód, uzasadniać oraz oddzielać prawdę od fałszu.

Drugiego sposobu używa się, by nabyć umiejętności dowodzenia przez częste powtarzanie, czy ta umiejętność ma dotyczyć poznania tego, co prawdziwe czy fałszywe, tego, co wątpliwe czy też potwierdzone.

Zaś według czcigodnego Alberta logikę naukową definiuje się tak: Logika jest tym, co uwalnia nas od omamów, które widzimy, a których nie ma, jest tym, co gani błędy, ujawnia fałszerstwa i zawsze, gdy oddajemy się rozważaniu, ukazuje nam światło prawdy.

Zaś według Boecjusza logika jest to nauka, która oddziela prawdę od fałszu.

Zaś według świętego Tomasza logika to wiedza teoretyczna kierująca aktami rozumu.

⁴ Podobnie u Tartareta: *Sciendum est primo, quod pro declaratione huius termini logica (...) est duplex: scilicet naturalis et artificialis* (za: K. Michalski, dz. cyt., s. 63).

⁵ *Logica docens* nie ma tak statycznego charakteru, jak *logica utens*, bowiem jest raczej rezultatem badań naukowych, nie zaś samej tylko dedukcji, w związku z czym może ulegać zmianom i ulepszaniu. Por. A.V. Pietarinen, *Cultivating habits of reason, Peirce and the logica utens versus logica docens distinction*, „History of Philosophy Quarterly”, t. 22 (4) 2005. Termin *logika w działaniu* ma tu oddać jej dynamiczny charakter.

Pro cuius intellectu ponitur hec distinctio actuum intellectus. Alius est simplicium apprehensio. Alius compositio et divisio. Et alius est discursus de uno in aliud. Et debet intelligi hec divisio de actibus inadequatis intellectus, ipse enim intellectus est unus actus adequatus scilicet intelligere.

Et secundum primum illorum actuum formantur definitiones, per secundum uno enunciationes, et per tertium argumentationes. Et ab isto tertio actu vocatur intellectus ratio. Que ab ysaac⁴ sic describitur. Ratio est rationalis anime virtus faciens discurrere a causa in causatum. Unde conformitur ad tres actus intellectus habemus etiam tres partes logice nostrum intellectum in his actibus tribus regulantes ne erret scilicet librum predicabilium et predicamentorum qui regulant primum actum intellectus. Et librum periarmentias⁵ qui regulat secundum, et totam novam logicam que regulat tertium.

Unde dicit aristoteles in fine secundi methaphisic: quia multa sunt impedimenta, propter que solemus impediri a cognitione veritatis. Unum tamen et principium est ignorantia logice, maxima enim causa erroris antiquorum philosophorum in singulis scientiis secundum aristotilem fuit logice ignorantia.

Sciendum est secundo quod pro declaratione secundi termini supponitur scientia nihil aliud est quam quedam qualitas existens subiective in anima disponens intellectum ad faciliter et prompte, delectabiliter et expedite operandum, considerando aliquid obiectum intelligibile de quo talis scientia inquirat passiones et per se accidentia ex propriis principiis talis obiecti.

Unde scientia multipliciter accipitur. Uno modo⁶ pro noticia certa alicuius veri qua intellectus conformiter ossentit alicui complero sine tamen evidentia obiecti.

Et hoc modo aliqua sciuntur per fidem, sicut dicimus nos scire quod hic homo est pater et hec mulier est mater, de quo tamen evidentia non habe-

⁴ Isag.

⁵ Peri hermeneias (De interpretatione).

⁶ Modo.

Tu zaznacza się różnicę między umysłem a aktami umysłu. Inne jest pojmowanie rzeczy prostych. Inne składanie razem i dzielenie. Inne jest też przechodzenie z jednego w drugie. I należy rozumieć rozdział od aktów należnych rozumowi, sam bowiem umysł jest jednym aktem sobie należnym, mianowicie myśleniem.

I dzięki pierwszemu z owych aktów formułuje się definicje, dzięki drugiemu zdania, a według trzeciego się dowodzi. I od tego trzeciego aktu rozumowanie nazywa się umysłem. Jak opisane jest w *Isagoga*: Umysł jest przymiotem rozumnej duszy, który pozwala przejść od przyczyny do skutku. Stąd też stało się tak, że dla trzech aktów naszego rozumu mamy trzy części logiki, które porządkują umysł w jego trzech aktach, by nie pobłądził; oczywiście księgę orzeczników i kategorii, które kierują pierwszym aktem rozumu. Księgę interpretacji, która kieruje drugim oraz całkiem nową logikę, która kieruje trzecim.

Dlatego Arystoteles na końcu drugiej księgi *Metafizyki* mówi: ponieważ liczne są przeszkody, które nie pozwalają nam dojść do poznania prawdy. Jednak pierwszym z nich i najważniejszym jest nieznanomość logiki, bo według Arystotelesa to właśnie nieznanomość logiki była powodem, dla którego starożytni filozofowie mylili się w poszczególnych naukach.

Należy zaznaczyć po drugie, że przez objaśnienie drugiego terminu okazuje się, iż nauka nie jest niczym innym, jak jakością istniejącą subiektywnie w duszy⁶, porządkującą umysł, by działał sprawniej, szybciej, dokładniej i wydajniej, rozważając przedmiot, o którym można rozmyślać, którego cechy i przypadłości owa nauka ma poznawać z pierwszych zasad tego przedmiotu.

Stąd wiedza rozumiana jest na wiele sposobów. Umysł może w pewien sposób zgadzać się całkowicie z jakąś prawdą, chociaż bez oczywistości samego przedmiotu.

W ten sposób niektóre rzeczy wiemy poprzez wiarę, jak wtedy, gdy mówimy, że wiemy, iż ten mężczyzna jest ojcem, a ta kobieta matką, chociaż nie mamy na to innego dowodu, jak tylko wiara, mamy bowiem zwyczaj wie-

⁶ U Tartareta: *Sciendum est secundo, quod pro declaratione secundi termini supponitur, quod scientia est quaedam qualitas vel habitus, existens in anima* (za: K. Michalski, dz. cyt., s. 63).

mus nisi per fide, quia aliis credimus. Secundo modo accipitur scientia pro noticia habente evidentiam ex obiecto. Et hoc modo dicimus nos scire quod paries est albus, eo quod videmus albedinem in pariete. Et hoc modo scientia non est necessariorum tamen, sed etiam contingentum, sive sint contingentia nata sive contingentia ad utrumlibet.

Tertio modo accipitur scientia pro noticia evidente alicuius necessarii nata causari in intellectu ex noticia terminorum intellectuum et hoc modo sciuntur principia, quia principia cognoscimus in quantum terminos cognoscimus primo posteriorum.

Quarto modo dicitur scientia noticia evidens veri necessarii mediati nata causari ex evidenti promissarum noticia applicatarum ad imprimum scitum per discursum sylogisticum.

Et illo modo distinguitur scientia ab intellectu, sicut patet per aristotelem sexto ethicorum. Et hoc modo accipitur scientia in titulo questionis.

Et qua diffinitione eliciuntur quatuor conditiones requisite ad scientiam proprie dictam. Prima conditio est quod sit noticia certa et evidens et pro hoc differt ab opinione et suspitione. Secunda conditio est quod sit de obiecto necessario. Et per hoc differt ab arte et prudentia quia ars et prudentia respiciunt obiectum contingens, quod possibile est aliter se habere.

Tercia conditio quod talis cognitio sit causata a causa evidente intellectui. Et per hoc differt a habitu principiorum qui dicitur intellectum. Quarta conditio est quod sit causata ex aliquo prius evidente applicato ad imprimum scitum per discursum sylogisticum.

Et ille conditiones possunt sufficienter elici ex diffinitione scientie posita in primo posteriorum. Scire est rem per causam cognoscere propter quam res est et quam illium est causa et non est contingere hoc aliter se habere, nec valet arguere contra illam quartam conditionem.

rzyć innym. Innym sposobem wiedzę przyjmuje się przez poznanie mające potwierdzenie w przedmiocie. W ten sposób mówimy, że wiemy, iż ściana jest biała, ponieważ w ścianie widzimy biel. Tak oto nie jest to tylko wiedza o bytach koniecznych, lecz również o przypadłościach, czy są to przypadłości wrodzone, czy też jakiegokolwiek inne.

W trzeci sposób wiedza ujmowana jest ze względu na znajomość jakiegoś bytu koniecznego w umyśle ze znajomości pojęć myślowych i tym sposobem poznaje się pierwsze zasady, ponieważ pierwsze zasady poznajemy o ile poznajemy pojęcia, jak to jest w pierwszej księdze Posteriorum.

W czwarty sposób mówi się, że wiedza jest tą pewnością, którą uzyskaliśmy przez sylogistyczne rozważanie, wychodząc od wiedzy wrodzonej o bycie koniecznym od tych rzeczy, do których się skłaniamy w sposób oczywisty, do wiedzy najbardziej znaczącej.

I tym sposobem odróżnia się wiedzę od umysłu, tak jak to jest w szóstej księdze *Etyki* Arystotelesa. I tak otrzymuje się definicję tej wiedzy, o którą chodziło w nagłówku tezy.

W tej zaś definicji można wyszczególnić cztery właściwości należycie wyrażonej wiedzy. Pierwszą właściwością jest to, że wiedza jest znana w sposób pewny i oczywisty, i dlatego różni się ona od mniemania i przypuszczenia. Drugą właściwością jest to, że dotyczy bytu koniecznego. I przez to różni się od wyćwiczenia i doświadczenia, bo wyćwiczenie i doświadczenie dotyczą przedmiotu, jakim jest byt przypadłościowy, a byt przypadłościowy może być taki albo inny.

Właściwość trzecia, jest taka, że poznanie jest powodowane przyczyną, która jest oczywista dla umysłu. I przez to właśnie to, co nazywamy umysłem, różni się od właściwości pierwszych zasad. Właściwość czwarta jest taka, że wiedza jest wyprowadzona od jakiejś innej wcześniej znanej oczywistości do rzeczy bardziej ogólnej przez sylogistyczne rozważanie.

Wszystkie owe właściwości wiedzy można znaleźć w tej definicji, która jest zawarta w pierwszej księdze Posteriorum. Wiedzieć, to znaczy poznawać rzecz przez jej przyczynę; i z powodu tego, że rzecz jest i że ma swoją przycy-

Indeo et intelligentiis est scientia cum sit perfectio simpliciter et tamen in imprimis non est discursus. Respondetur quod discursus capit dupliciter. Uno modo pro quodam processu qui est ab aliquo prius imprime noto ad aliquando posterius imprime notum, et sic in imprimis non est discursus nec scientia proprie dicta.

Alio modo accipitur discursus pro processu quo intellectus procedit ab aliquid prius a natura cognito ad aliquid posterior natura cognitum simul cum imprime, et sic in imprimis est discursus et scientia proprie dicta, eo quod in ipsis est obiectum primum et secundarium.

Ex his dicitur primo quod logica naturalis non est scientia, quod probatur, quia nulla scientia inest nobis a natura, sed logica naturalis inest nobis a natura ergo non est scientia. Maior patet per philosophum tercio de anima dicentem. Anima in principio sue creationis est tamquam tabula in qua nihil est depictum. Dicitur secundo quod logica utens secundo modo sumpta non est scientia, quia omnis scientia acquiritur per syllogismum demonstrativum, dyalecticum et sophisticum, ergo non est scientia. Dicitur tercio quod logica utens primo modo accepta est scientia, quia ut sic non distinguuntur a logica docente. Dicitur quarto quod logica docens est vera scientia, eo quod sibi conveniunt quatuor conditiones ad scientiam requisite. Et quo infertur per modum corollarii⁷ quod logica utens secundo modo accepta et logica docens sunt habitus realiter distincti et a se invicem separabiles.

Sciendum est tercio quod pro declaratione tercii termini ponuntur quaedam distinctiones et aliqua dicta.

Prima distinctio habituum quidam est infusus qui scilicet imprimitur potentie ut scientie prophetarum et apostolorum. Alius est concreatus, ut scien-

⁷ Corollari.

nę nie można sprawić, że zmieni się dla rzeczy jej przyczyna, zatem nie należy spierać się z ową czwartą właściwością.

Jednak mówimy też o wiedzy, gdy mamy do czynienia z pojęciem czegoś doskonale prostego, a przecież na samym początku nie mówimy o rozumowaniu. Na to można odpowiedzieć, że rozumowanie ma dwa znaczenia. Jedno z nich to przechodzenie od jakiejś wcześniej znanej rzeczy do kolejnej, i w takim przypadku nie mówi się o rozumowaniu, ani też o wiedzy we właściwym sensie.

W drugi sposób rozumowanie oznacza działanie, dzięki któremu umysł przechodzi od czegoś, co znaliśmy wcześniej z natury, do czegoś, co jak zostało później jak i pierwsze z natury poznane, i w ten sposób mamy przede wszystkim rozumowanie i wiedzę we właściwym sensie, stąd że w nich samych jest przedmiot pierwszych i drugich.

Stąd można powiedzieć po pierwsze, że logika przyrodzona nie jest wiedzą, bo można dowieść, że żadna wiedza nie jest dla nas przyrodzona, a logika przyrodzona jest dla nas przyrodzona, więc nie jest wiedzą. Przesłanką większą jest to, co powiedział Filozof w trzeciej księdze *De anima*: dusza na początku swojego stworzenia jest jakby tablicą, na której nic nie zostało napisane. Po drugie, można powiedzieć, że logika w działaniu ujęta w drugi sposób nie jest nauką, ponieważ każda nauka zyskuje poprzez dowodzący syllogizm, dialektykę i sofistykę, zatem nie jest ona nauką. Po trzecie, można powiedzieć, że logika w działaniu ujęta pierwszym sposobem jest nauką, ponieważ jako taka nie różni się od logiki naukowej. Po czwarte, można powiedzieć, że logika naukowa jest prawdziwą nauką, ponieważ ma wszystkie cztery właściwości przynależne nauce. I w ten sposób dochodzimy do wniosku, że logika w działaniu ujęta w drugi sposób oraz logika naukowa różnią się od siebie w sposób rzeczywisty i są całkowicie oddzielne.

Należy zaznaczyć, po trzecie, że aby wyjaśnić trzeci termin potrzebne są pewne rozróżnienia i omówienie.

Po pierwsze, spośród właściwości wyróżnia się to, co jest wylane, w ten sposób powstała oczywiście wiedza i moc proroków i apostołów. Inne są współtworzone, jak wiedza aniołów. Inne są nabyte, te oczywiście zdobywa się poprzez działanie.

tia angelorum. alius est acquisitus qui scilicet mediante actu potentie acquiritur.

Secunda distinctio habituum acquisitorum alius est intellectualis qui scilicet est in intellectu subjective. Alius est moralis qui scilicet est subjective in voluntate licet secundum aliquos sit in appetitu scilicet sensitivo.

Tertia distinctio habituum intellectualium alius est quo indifferentur contingit assentire vero et falso divisim, ut fides et oppinio. Alius est quo impossibile est assentire vero aut dicere verum, ut error et ignorantia prave dispositionis. Alius est quo impossibile est dicere falsum et assentire falso.

Quarta distinctio habituum intellectualium quibus impossibile est assentire falso. Alius est intellectus, alius sapientia, alius scientia, alius prudentia et alius ars. Quorum sufficientia sic habetur. Quia omnis habitus intellectualis quo impossibile est falsum dicere est circa verum, aut est circa verum necessarium, aut circa verum contingens.

Si circa verum necessarium hoc est triplicit, vel quia est circa conclusionem et sic est scientia ista enim est habitus conclusionis per demonstrationem acquisitus. Aut est circa principia et sic est intellectus. Non quidem accipiendo intellectum pro potentia sed pro habitu ei potentie, eo quod causatur in potentia. Non mediante habitu priori, sed ex sola noticia terminorum, quibus apprehensis intellectus statim assentit eorum complexionem. Et intellectus hoc modo captus semper est verorum, aut talis habitus est circa principia ac conclusionem simul et sic est sapientia ipsa enim est intellectus et scientia honorabilissimorum in natura. Si sit circa verum contingens hoc est dupliciter. Vel est circa agibilia et sic est prudentia. Que sic describitur. Est recta ratio rerum a nobis agibilium. Vel en circa factibilia et sic est ars, ipsa enim en recta ratio rerum a nobis factibilium.

Drugie rozróżnienie wyszczególnia spośród nabytych właściwości to, co dotyczy rozumu⁷ i znajduje się subiektywnie w umyśle. Inne są właściwości moralne, które oczywiście znajdują się subiektywnie w woli, a według innych w pożądanym zmysłowym.

W trzecim rozróżnieniu spośród właściwości intelektualnych jedne są takie, za pomocą których odróżnia się przekonanie prawdziwe od fałszywego, takiego jak wiara czy przypuszczenie. Innym jest to, dzięki czemu niemożliwe jest zgadzać się z tym, co prawdziwe albo mówić prawdę, jak błąd czy nieznanomość właściwego porządku. Czym innym jest to, przez co niemożliwe jest mówić fałsz i zgadzać się z tym, co fałszywe.

Czwarte rozróżnienie dotyczy tych właściwości, dzięki którym niemożliwe jest, by zgodzić się z fałszem. Jednym z nich jest rozum, innym mądrość, innym wiedza, innym doświadczenie i innym wyćwiczenie. A użyteczność ich wnioskuje się w ten sposób. Ponieważ każda właściwość intelektualna, dzięki której niemożliwe jest mówienie rzeczy fałszywych, odnosi się do prawdy, albo odnosi się do prawdy koniecznej, albo dotyczy prawdy przypadłościowej. Jeśli dotyczy prawdy koniecznej, jest trojaka, lecz gdy dotyczy wniosku, wtedy jest wiedzą, ta bowiem jest właściwością wniosku nabywaną dzięki dowodzeniu.

Może też dotyczyć zasad i taki jest rozum. Wprawdzie nie ze względu na zdolność poznawczą rozumu, ale ze względu na właściwość tej możliwości, na to, co może spowodować. A raczej nie z powodu właściwości, lecz z samej znajomości terminów, bo gdy tylko dotrą one do rozumu, ten zaraz wie, z czym je skojarzyć. I tym sposobem rozum zawsze jest zdolny do pojmowania prawdy, ta zaś właściwość dotyczy zarówno zasad, jak i wniosków, podobnie jak to się ma z samą mądrością, i rozum, i mądrość bowiem w całej naturze są najczcigodniejsze. Gdy zaś dotyczy prawdy przypadłościowej, wtedy jest dwojako. Albo dotyczy działania, i takie jest doświadczenie, które opisuje się tak: Zawsze jest jakiś powód dla rzeczy, które czynimy. Albo też

⁷ U Tartareta: *Sciendum est tertio, quod habituum acquisitorum quidam sunt intellectuales, qui sunt subiective in intellectu...* (tamże).

Quinta distinctio noticia potest dici rationalis quadrupliciter. Uno modo eo quod sit profectiva rationis ut forma in anima existens et sic omnis scientia est rationalis. Secundo modo dicitur rationalis quod ipsa inventa est per actum rationis inquirentis ignotum ex noto. Tertio modo scientia dicitur rationalis, quia ipsa est de ente rationis tamquam de obiecto, et hoc modo scientia rationalis distinguitur contra scientiam realem. Quarto modo dicitur scientia rationalis, quia est directiva rationis in actibus suis. Unde logicam esse rationalem potest dupliciter intelligi. Uno modo formaliter et intrinsece et sic non est scientia rationalis. Alio modo extrinsece et obiective et sic est scientia rationalis.

Unde quando cumquam reale et rationale adduntur enti aut qualitati aut quantitati tunc secundum usum loquendi nominant realitatem aut rationalitatem intrinsecam et sic homo dicit rationalis. Sed quando adduntur scientie tunc nominant realitatem aut rationabilitatem extrinsecam et obiectivam.

Et istis eliciuntur aliqua dicta. Primum quod logica est scientia rationalis primo et secundo modo, eo quod est forma profectiva rationis et inventa per rationem.

Secundum dictum. Logica est rationalis tercio et quarto modo, quod probatur sic quia omnis habitus per demonstrationem acquisitus qui est directivus actuum rationis est scientia tercio et quarto modis. Sed logica est huiusmodi igitur.

Tercium dictum. Logica est scientia rationalis intrinsece et formaliter, quod patet, quia est quedam qualitas realis de prima specie qualitatis.

Quartum dictum. Logica est scientia rationalis extrinsece et obiective ab obiecto. Probatur quia ipsa est de secundis intentionibus adiunctis primis,

dotyczy rzeczy dokonanych, i takie jest wyćwiczenie, rzeczy bowiem są przez nas dokonywane dla jakiejś przyczyny.

Piąte rozróżnienie jest takie, że poznanie można nazywać teoretycznym na cztery sposoby. Pierwszym sposobem mówi się o tym, co jest właściwe dla umysłu, jak forma dla istniejącej duszy, i tak każda wiedza teoretyczna. Drugim sposobem nazywa się teoretycznym to, co jest wymyślone przez działanie umysłu badającego nieznanne poprzez znane. Trzecim sposobem wiedzę nazywamy teoretyczną, owa pochodzi bowiem z istoty rozumu jakby z przedmiotu i tym sposobem odróżnia się wiedzę teoretyczną od wiedzy praktycznej. Czwartym sposobem nazywa się wiedzę teoretyczną, ponieważ jest przynależna do rozumu w jego działaniu. Stąd też na dwa sposoby można rozumieć, że logika jest teoretyczna. Pierwszy: w sensie właściwym i zamkniętym i w ten sposób wiedza nie jest teoretyczna. Drugi: w sensie otwartym i obiektywnym i w ten sposób wiedza jest teoretyczna.

Zatem gdy to, co praktyczne i teoretyczne odnosi się do bytu bądź jakości, czy ilości, wtedy właściwie jest nazywać rzeczywistość czy racjonalność zamkniętą i w ten sposób człowiek mówi teoretycznie. Lecz kiedy odnosi się to do wiedzy, wtedy rzeczywistość czy racjonalność nazywa się zewnętrzną i obiektywną.

A z tego można wywnioskować następujące twierdzenia. Pierwsze, że logika jest wiedzą teoretyczną w pierwszy i drugi sposób, a to dlatego, że jest i formą właściwą dla umysłu i wymyśloną przez rozum.

Drugie twierdzenie. Logika teoretyczna na sposób trzeci i czwarty, co można dowieść tak, że ponieważ każda właściwość nabywana przez dowodzenie, która jest właściwa czynnościom umysłu jest na sposób trzeci i czwarty wiedzą. Lecz i to samo odnosi się do logiki.

Trzecie twierdzenie. Logika jest wiedzą teoretyczną w sposób zamknięty i w sensie właściwym, co zawiera się w tym, że jest jakoś jakością rzeczywistą z pierwszego rodzaju jakości.

Twierdzenie czwarte. Logika jest wiedzą teoretyczną, zewnętrzną, obiektywną w stosunku do przedmiotu. Dowodzi tego to, że ona sama mówi o zamysłach drugich związanych z pierwszymi, jak rzeczce Awicenna, lecz zamysły

ut dicit avicenna, sed secunde intentiones sunt quedam entia rationis, ideo logica est scientia extrinsece rationalis et obiective ab obiecto.

Sciendum quarto quod pro declaratione ultime particule tituli questionis videndum est de communitate logice et de eius unitate. Pro primo igitur ponitur hec distinctio. Scientia potest dici communis tripliciter. Uno modo per predicationem. Et hoc dupliciter. Uno modo per predicationem imprimus scientie de omnibus aut de multis aliis scientiis. Et isto modo nulla scientia dicitur communis. Alio modo per predicationem sui subiecti de subiectis omnium aut plurium scientiarum. Et hoc modo methaphisica dicitur communis, subiectum enim imprimus quod est ens predicatur de subiectis aliarum scientiarum. Alio modo dicitur scientia communis per applicationem, quia eius subiectum est applicabile ad omnes scientias. Tertio modo dicitur scientia communis per considerationem, eo quod considerat ea que in aliis scientiis considerantur.

Hac distinctione permissa ponuntur quedam dicta. Primum. Logica est scientia communis per applicationem, licet non per predicationem. Secunda pars huius dicti patet, sed prima probatur, quia subiectum logice quod est argumentatio vel syllogismus, vel modus sciendi est applicabile ad omnes scientias, igitur logica est scientia communis per applicationem.

Secundum dictum. Tam ipsa logica docens quam utens potest dici communis per considerationem quia quelibet illarum considerat de omnibus circa que contigit alias scientias laborare. Unde ut vult aristotiles quarto methaphisice logica circa communia laborat.

Utrum tamen est quod logica docens non per se considerat entia realia, nec tanquid sua primaria obiecta, nec tamquam per se inferiora, vel partes sui primi obiecti, sed considerat minus principaliter et secundario, ut scilicet sunt fundamenta secundarum intentionum, que de imprimis denominative predicantur.

Sed de unitate logice et eius distinctione ab aliis scientiis dicitur in tercio dubio secundi articuli. Et hec de primo articulo.

drugie są jakby bytami rozumu, przeto logika jest wiedzą zewnętrzną, teoretyczną i obiektywną w stosunku do przedmiotu.

Po czwarte, należy zaznaczyć, że dzięki objaśnieniu ostatniej części nagłówka tezy stała się widoczna wspólność logiki i jej jedność. Zatem dla pierwszego daje się takie odróżnienie. Wiedza może być nazywana wspólną na trzy sposoby. W pierwszy przez orzekanie. Ale i tu występuje podział. Raz, przez orzekanie przede wszystkim wiedzy o wszystkich czy też licznych innych naukach. I w ten sposób żadna nauka nie jest nazywana wspólną. Dwa, przez orzekanie swojego podmiotu z podmiotów wszystkich czy też licznych nauk. I w ten sposób metafizyka nazywana jest wspólną, jej podmiot bowiem jest byt orzekany z podmiotów innych nauk. W inny sposób mówi się, że nauka jest wspólna przez zastosowanie, ponieważ jej podmiot można zastosować do wszystkich nauk. W trzeci sposób naukę nazywa się wspólną przez rozważanie, analizuje ona bowiem rzeczy, które rozpatruje również i w innych naukach.

Z tego rozróżnienia można wydobyć następujące twierdzenia. Pierwsze. Logika jest nauką wspólną przez zastosowanie, jeśli nie przez orzekanie. Druga część tego zdania jest oczywista, pierwszą zaś można udowodnić, ponieważ podmiot logiki, którym jest dowodzenie czy sylogizm, czy sposób poznawczy, można zastosować do każdej nauki, przeto logika jest nauką wspólną przez zastosowanie.

Twierdzenie drugie. Zarówno logikę naukową, jak i logikę w działaniu można nazwać wspólną przez rozważanie, ponieważ każda z nich rozważa te rzeczy, którymi zajmują się inne nauki. Stąd jak chce Arystoteles w czwartej księdze *Metafizyki*, logika zajmuje się wszystkim.

Czy jednak nie jest tak, że logika naukowa sama przez się nie rozważa bytów rzeczywistych, ani swoich podstawowych przedmiotów, ani jakby tego, co jest w niej samej, czy też elementów swojego pierwszego przedmiotu, ale rozważa w sposób mniej podstawowy i wtórnie, bo takie właśnie są zasady drugich zamiarów, że o nich orzeka się wtórnie.

Lecz o jedności logiki i jej odróżnieniu od innych mowa jest przy trzeciej wątpliwości z artykułu drugiego. I tyle co do artykułu pierwszego.

Quantum ad secundum articulum. Dubitatur primo. Utrum logica sit modus sciendi. Ad quod dubium respondetur per tres distinctiones et tra dicta.

Prima distinctio est hec. Modus sciendi est duplex, scilicet obiectivus et directivus. Modus sciendi obiectivus est qui natus est obiective terminare actum intellectus. Sed modus sciendi directivus est habitus scientificus natus dirigere intellectum circa modum sciendi obiectivum. Verbigratia. Argumentatio sub eius ratione formali considerata est modus sciendi obiectivus, sed habitus vel conceptus de tali obiecto est modus sciendi directivus.

Secunda distinctio. Modus sciendi obiectivum potest dupplicit considerari. Uno modo in particulari et in executione sive instrumentaliter et sic argumentatio, diffinito et divisio in particulari dicitur modificiendi. Alio modo universalis et in aptitudine et sic sunt tamen tres modi sciendi scilicet argumentatio diffinito et divisio.

Quod patet quia cuilibet ignoto debet correspondere proprius modus notificandi illus, sed ignotum est tam triplex, ergo modus sciendi est tam triplex. Minor patet, quia vel ignotum est complexum et sic sibi correspondet modus sciendi qui est argumentatio sive discursus. Vel tale ignotum est incomplezum. Et illus iterum est duplex: quia vel imprimum est ignotum quantum ad suam quidditatem⁸ essentielle, et sic ei correspondet modus sciendi qui est diffinitio. Vel tale incomplezum est ignotum quantum ad sui confusionem vel potestatem, et sic sibi correspondet modus sciendi qui est divisio.

Tercia distinctio. Duplex est modus sciendi directivus. Quidam enim est directivum circa modum sciendi obiectivum in universali. Alius est modus sciendi directivus circa modum sciendi obiectivum in particulari.

⁸ Quidditatem.

Co do artykułu drugiego. Pierwsza wątpliwość brzmi: czy logika jest metodą poznawczą⁸. Na tę wątpliwość odpowiada się za pomocą trzech rozróżnień i trzech twierdzeń.

Pierwsze rozróżnienie jest następujące. Metoda poznawcza może być dwójaka, czyli przedmiotowa i kierująca. Metoda przedmiotowa jest tą, która powstaje poprzez przedmiotowe orzekanie aktu rozumu. Metoda kierująca zaś jest dotyczącą wiedzy wrodzoną umiejętnością, dzięki której można powodować rozumem tak, by użył metody przedmiotowej. Na przykład: dowodzenie ujmowane ze względu na jego zewnętrzny przedmiot to metoda przedmiotowa, lecz właściwość lub pojęcie o tym przedmiocie to metoda kierująca.

Rozróżnienie drugie. Przedmiotowa metoda poznawcza może być rozważana na dwa sposoby. Pierwszym sposobem jednostkowo i w działaniu czy też instrumentalnie, i tutaj dowodzenie, określanie i podział ograniczają się do szczegółów. Drugim sposobem ogólnie i całościowo, i tutaj też są trzy sposoby poznawcze, czyli dowodzenie, określanie i podział.

Co wnioskuje się stąd, że wszystkiemu, co nieznanne, musi odpowiadać właściwy sposób poznawczy, dzięki któremu można to poznać, a że nieznanne może przyjąć trojaką formę, przeto i sposób poznawczy jest potrójny. Przesłanka mniejsza: ponieważ nieznanne może być złożone i owemu odpowiada sposób poznawczy, którym jest dowodzenie bądź rozumowanie. Ale owo nieznanne może też być niezłożone. I wtedy są dwie drogi: ponieważ to, co nieznanne, po pierwsze, może być jakieś i istotowe w swojej naturze, i odpowiada mu wtedy sposób poznawczy, którym jest określanie. Ale może też owo niezłożone być nieznanne ze względu na jakość swojej struktury czy możliwości i wtedy odpowiada temu sposób poznawczy, którym jest podział.

Trzecie rozróżnienie. Sposób poznawczy kierujący jest podwójny. Dlatego to kierowanie może dotyczyć przedmiotowego sposobu poznawczego w ogólności. Ale inny sposób poznawczy kierujący może dotyczyć sposobu poznawczego przedmiotowego w szczególności.

⁸ U Tartareta: *Quantum ad secundum dubitatur primo, utrum logica sit modus sciendi...* (tamże, s. 64).

Primum dictum. Logica docens non est modus sciendi obiectivus patet, quia modus sciendi obiectivus est imprimis obiectum de quo est scientia in ipsa logica, ergo logica docens non est modus sciendi et hoc saltem formaliter et in recto, licet bene sit modus sciendi causalitum et in obliquo ad istum sensum quod ipsa est de modo sciendi obie-iectivo⁹.

Secundum dictum. Logica docens est modus sciendi directivus primo modo dictus patet, quia logica docens est quedam noticia sive quidam habitus directivus nostri intellectus circa modum sciendi obiectivum, de quo est principaliter logica.

Tertium dictum. Logica utens est modus sciendi directivus secundo modo dictus et illa non est scientia sed est dum taxat modus sciendi. De quo loquitur aristoteles secundo methaphisice cum dicit. Absurdum est querere simul scientiam et modum sciendi.

Ex quibus inferunt duo corrolaria¹⁰.

Primum est. Logica docens et logica utens sunt habitus realiter distincti, quia unus est scientificer, altus non.

Secundum corrolarium¹¹. Logica docens et logica utens possunt separatim existere. Patet a simili quia musica utens et musica docens possunt separatim existere. Nam multi sunt habentes habitum musicæ docentis, tamen non habent musicam utentem.

Dubitat secundo utrum logica sit acquisita per logicam. Et videt quod sic, quia omnis scientia acquiritur per logicam ergo etiam logica acquirit per logicam.

⁹ Tak w tekście. Obiectivo.

¹⁰ Corollaria.

¹¹ Corollarium.

Twierdzenie pierwsze. Logika naukowa nie jest sposobem poznawczym przedmiotowym, ponieważ poznawczy sposób przedmiotowy sam przede wszystkim jest przedmiotem poznania w tej logice, przeto logika naukowa nie jest sposobem poznawczym ani w sensie formalnym, ani dosłownym; może zaś być sposobem poznawczym, który dotyczy przyczyn i oboczności do tego przedmiotu, ponieważ sama mówi o przedmiotowym sposobie poznawczym.

Twierdzenie drugie. Logika naukowa jest sposobem poznawczym kierującym, określonym pierwszą metodą; wynika to z tego, że logika naukowa jest jakby znajomością czy jakby właściwością kierującą nasz rozum na sposób poznawczy przedmiotowy, o którym przede wszystkim mówi logika.

Twierdzenie trzecie. Logika w działaniu jest kierującym sposobem poznawczym określonym drugą metodą i ta logika nie jest wiedzą, lecz jest wtedy nazywana sposobem poznawczym. O czym mówił Arystoteles w drugiej księdze *Metafizyki* w ten sposób: niedorzecznością jest jednocześnie poszukiwanie wiedzy i sposobu dochodzenia do tej wiedzy.

I stąd wynikają dwa wnioski.

Pierwszy. Logika naukowa i logika w działaniu są w sposób rzeczywisty oddzielnymi właściwościami, ponieważ jedno z nich dotyczy wiedzy, drugie nie.

Wniosek drugi. Logika naukowa i logika w działaniu mogą istnieć oddzielnie od siebie. Wynika to też z analogii: umiejętność muzykowania i znajomość teorii muzyki mogą istnieć odrębnie od siebie. Ponieważ wielu jest takich, którzy potrafią uczyć o muzyce, ale nie potrafią muzykować.

Wątpliwość druga: czy logikę można osiągnąć dzięki logice. I zdaje się, że tak, ponieważ każdą wiedzę można osiągnąć dzięki logice, zatem i logikę można osiągnąć dzięki logice.

In oppositum arguitur. Quia si sic ante omnem logicam esset logica, quod falsum est. Pro huius dubii solutione¹² supponit quod ex quo homo est rationalis et intellectualis, ideo naturaliter est apprehensivus simplicium, et illorum compositivus et divisivus et componendo et dividendo discurret de uno ad aliud qui quidem discursus est argumentatio, et ista argumentatio inest nobis a natura sed imperfecte quia proficit per exercitium et artem.

Unde logica potest dupliciter haberi, scilicet usualiter et artificialiter. Sylogisans enim et nesciens se sylogisare habet logicam usualem, sed non artificialem, quia nescit se sylogisare nec habere logicam.

Et sic dicitur primo rethorice aristotelis, quod omnes ydeote sylogisant usquam ad aliquid et argumentant. Sed utens sylogismo et sciens se sylogisare habet logicam artificialem, quia ille perfecte novit ex quibus et qualibus est sylogisandum et ex quibus permissis sequitur conclusio vel non et sic nulla scientia potest artificialiter haberi sine logica, quia quicumquam habet argumentationem artificialiter scit se habere demonstrationem ad illa.

Et quia nullus potest scire habere se demonstrationem sine logica, eo quod sine logica non potest sciri an argumentum sit demonstrativum vel sophisticum et an conclusio sequatur vel non ideo nulla scientia artificialiter absquam logica.

Hiis suppositis ponuntur aliqua dicta.

Primum est non est necesse omnem scientiam acquiri per logicam docentem sive artificialem, quia saltem ipsa per se ipsam non acquiritur, ut probat ratio ante oppositum istius dubii, quia tunc ante omnem logicam esset logica. Sed sufficit quod omnis scientia acquiratur vel per logicam artificialem vel usualem vel naturalem.

¹² Solutione.

Przeciwno temu dowodzi się: ponieważ jeśli tak, przed każdą logiką jest logika, co jest nieprawdą. Dla rozwiązania tej wątpliwości mówi się, że ponieważ z tego, iż człowiek jest myślący i zdolny do używania rozumu, przeto w sposób naturalny może rozumieć pojedyncze rzeczy i ich konstrukcje i rozkładać je, i dzięki temu składaniu i rozkładaniu przechodzić od jednej rzeczy do drugiej, bo rozumowanie jest dowodzeniem, a owo dowodzenie, które jest w nas, jest dla nas naturą, jakkolwiek niedoskonałą, ponieważ udoskonala się ją przez ćwiczenie i doskonalenie umiejętności.

Stąd logika może być rozumiana na dwa sposoby, mianowicie praktyczny i teoretyczny. Gdy ktoś bowiem stosuje sylogizm, a nie wiem, że stosuje sylogizm, wtedy używa logiki praktycznej, ale nie teoretycznej, ponieważ ani nie wie, że stosuje sylogizm, ani że logikę.

I tak mówi się w pierwszej księdze *Retoryki* Arystotelesa, że każdy głupiec jakoś i o czymś stosuje sylogizmy oraz dowodzenie. Lecz ten, kto stosuje sylogizm i wie, że stosuje sylogizm, posiada logikę teoretyczną, ponieważ dobrze wie, jak się stosuje sylogizm do ilości i jakości i czy z tych przypuszczeń wynika konkluzja czy też nie, i w ten sposób żadnej nauki nie można uprawiać w sposób teoretyczny bez logiki, ponieważ jakkolwiek ma argument z teorii, wie, że ma do niego dowód.

A ponieważ nikt nie może wiedzieć, że stosuje dowód, jeśli nie używa logiki, stąd że bez logiki nie można wiedzieć czy argument jest dowodzący czy też sofistyczny i czy wniosek wynika czy też nie, przeto nie istnieje nauka teoretyczna, jeśli nie ma logiki.

Tym tezom odpowiadają następujące twierdzenia.

Pierwszym jest to, że niekoniecznie do każdej nauki dochodzi się wyłącznie za pomocą logiki naukowej bądź teoretycznej, ponieważ ona sama przynajmniej nie jest osiągalna przez samą siebie, jak tego dowodzi stwierdzenie na zaprzeczenie tej wątpliwości, ponieważ wtedy do każdej logiki byłaby inna logika. Lecz wystarczy, że do każdej wiedzy można dojść albo dzięki logice teoretycznej, albo w działaniu, albo naturalnej.

Secundum dictum. Logica naturalis processit logicam artificialem seu artificialiter traditam.

Patet nam per logicam naturalem formamus quandam demonstrationem naturalem imperfecte tamen cognitam ex qua frequenter iterata generatur in nobis habitus imperfectus, per quem formamus demonstrationes artificiales ex quibus generatur in nobis logica docens de argumentatione in communi et simul acquirimus noticiam perfectam de illa particulari demonstratione sciendo passiones argumentationis et demonstrando de ipsa prius imperfecte cognita.

Nec est inconueniens idem sciendum diversa¹³ de nono¹⁴ esse scitum et prius fuisse cognitum, ut videbitur in libro posteriorum.

Tertium dictum ad primam noticiam. Logicam artificialem necessario¹⁵ pro requirebatur logica naturalis aut usualis. Patet quia omnis scientia vel noticia acquiritur per logicam. Sed noticia ista non poterat acquiri per logicam artificialem, ergo a sufficienti deuisione oportet quod acquirebatur per logicam naturalem vel usualem.

Quartum dictum. Tam logica naturalis quod¹⁶ artificialis potest esse principium logice usualis sive utentis. Prima pars patet quia aliquis per logicam naturalem potest formare sylogismum frequenter ex qua formatione sepe iterata acquirit logicam usualem. Secunda pars dicti patet de se.

Ex quo patet quod studentes in quacumquam scientia vel arte si non habent logicam nullam proprie habent scientiam, sed solum habent quemadmodum habitum oppinatum, sive quamdam credulitatem de conclusionibus demonstrantis. Ideoque logica est summe necessaria et maxime appetenda, quia sine ea nulla potest acquiri scientia et per consequens homo sine ea non potest consequi felicitatem naturalem cuius perfectissimus actus est scire et contemplari secundum aristotilem primo ethycorum.

¹³ Diverse.

¹⁴ De novo.

¹⁵ Brak czasownika.

¹⁶ Quam. Polonizm.

Twierdzenie drugie. Logika naturalna powoduje logikę teoretyczną bądź wywiedzioną z teorii.

Wynika to stąd, że ponieważ przez logikę naturalną tworzymy jakiś naturalny dowód, który poznaliśmy jednak w sposób niedoskonały, z którego gdy często go stosujemy, tworzy się w nas niedoskonały nawyk, przez który formułujemy teoretyczne dowody, z których z całościowego wnioskowania powstaje w nas logika naukowa. I podobnie dochodzimy do doskonałego poznania właściwości dowodzenia z owego poszczególnego dowodu, o którym trzeba zdobyć wiedzę i wykazać go, a który z początku poznaliśmy w sposób niedoskonały.

Nie jest niepodobieństwem przeto, że jakaś wiedza objawia nam się na nowo w innej postaci niż poznaliśmy ją przedtem, jak to się okaże w następnej księdze.

Twierdzenie trzecie do pierwszego pojęcia. Aby logika naturalna czy użytkowa została gruntownie przebadana, potrzeba logiki teoretycznej.

Twierdzenie czwarte. Tak logika naturalna, jak i teoretyczna może być zasadą logiki praktycznej albo logiki w działaniu. Pierwsza część wynika stąd, że coś często może dzięki logice naturalnej przyjąć postać sylogizmu i z tej postaci, gdy się ją często stosuje, otrzymujemy logikę w działaniu. Druga część twierdzenia wynika sama z siebie.

Stąd wynika, że ci, którzy starają się osiągnąć jakąś wiedzę czy umiejętność, jeśli nie znają logiki, nie posiadają też żadnej właściwej wiedzy, lecz jedynie mogą w jakiś sposób o czymś mniemać albo przypuszczać dzięki wnioskowaniu, które czegoś dowodzi. I przeto logika cała jest niezbędna i najbardziej pożądana, ponieważ bez niej nie można zdobyć żadnej wiedzy, a co za tym idzie, człowiek nie może bez niej osiągnąć naturalnej szczęśliwości, której najdoskonalszym aktem jest wiedzieć i podziwiać, jak pisze Arystoteles w pierwszej księdze *Etyki*.